

**ROCZNIK
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
DENDROLOGICZNEGO**

THE POLISH DENDROLOGY SOCIETY YEARBOOK

LXVII

(wychodzi od 1926 – published since 1926)



Szczecin 2019

Wydano ze środków
Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego
i jego członków wspierających

Financed by
the Polish Dendrology Society
and its supporting members

REDAKCJA – EDITORIAL TEAM

Dominik Tomaszewski (Redaktor naczelny – Editor-in-Chief)
Joanna Dudek-Klimiuk (Zastępca redaktora – Co-editor)

RADA REDAKCYJNA – EDITORIAL BOARD

Jacek Borowski (Przewodniczący/Chairman, Warszawa, Polska/Poland)
Władysław Danielewicz (Poznań, Polska/Poland)
Piotr Daszkiewicz (Paris, Francja/France)
Ulrich Hecker (Mainz, Niemcy/Germany)
Szczepan Marczyński (Pruszków, Polska/Poland)
Jacek Oleksyn (Kórnik, Polska/Poland)
Stefan Panka (Eberswalde, Niemcy/Germany)
Andriy Prokopiv (Lviv, Ukraina/Ukraine)
Tomasz Samojlik (Białowieża, Polska/Poland)
Audrius Skridaila (Vilnius, Litwa/Lithuania)
Antonín M. Svoboda (Praha, Czechy/Czech Republic)
Jerzy Zieliński (Kórnik, Polska/Poland)

ADRES REDAKCJI – EDITORIAL ADDRESS

Dominik Tomaszewski
Instytut Dendrologii PAN
ul. Parkowa 5, PL-62-035 Kórnik
E-mail: dominito@man.poznan.pl, tel: +61170033 i 604429439
E-mail: joanna_dudek_klimiuk@sggw.pl, tel. (+48) 22 5932201

Copyright © by Polskie Towarzystwo Dendrologiczne, Wrocław, 2019
Liczba punktów MNiSW – 5

Rocznik PTD jest też dostępny w internecie/The PDS Yearbook is also available on the Internet:
http://www.ptd.pl/ptd/?page_id=542

p-ISSN: 2080-4164, e-ISSN: 2300-8326

Nakład 650 egzemplarzy/Edition: 650 copies

Okładka/Cover design – Copyright © by Jakub Dolatowski, 2019
Skład i łamanie – Rafał Wiśniewski
Druk i oprawa – ZYX-MEDIA, www.zyx.waw.pl

Od Redakcji

Nieustające zmiany to właściwie jedyna stała cecha życia. Nawet jeśli ich nie dostrzegamy, one i tak nieprzerwanie nam towarzyszą. Zmiany bywają na lepsze lub na gorsze. Cieszą lub boją, niepokoją albo przynoszą nadzieję – różnie z nimi bywa. Ale były, są i będą – to ich prawo i obowiązek wobec trwania. Ten numer „Rocznika” także jest dowodem na ich niezachwianą wszechobecność.

Jakub Dolatowski, dotychczasowy wieloletni redaktor „Rocznika”, pisał w poprzednim numerze o zmianie warty. Nie będę krył, że decyzja o prowadzeniu pisma o tak długiej i świetnej tradycji była trudna. Z poczuciem wielkiej odpowiedzialności i związanymi z tym obawami podjąłem się przygotowania nowego numeru, wiedząc, że wyzwanie to niezwykle trudne. Czy udało mu się choć po części sprostać, niech ocenią Czytelnicy, bo to dla nich powstaje „Rocznik”. Będę niezwykle wdzięczny wszystkim za uwagi co do kształtu obecnego numeru oraz przyszłości pisma. W moim zamyśle powinno ono służyć członkom Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, oferując im kilkadziesiąt stron lektury, która przyczyni się do lepszego rozumienia otaczającego nas świata, nawet jeśli chodzi tylko o jego dendrologiczny wymiar.

Nasz świat trudno zrozumieć, zwłaszcza w takich czasach jak obecne. Nie poddaje się on zbyt łatwo analizom, także tym naukowym. Gdyby tak było, gdyby w dodatku wyniki tych analiz przekładały się na decyzje polityczne i ekonomiczne, to być może nie doświadczalibyśmy takich klęsk, jakie dotknęły wiele obszarów Ziemi w mijającym roku. Pożary nader często pojawiały się w doniesieniach medialnych: Amazonia, Stany Zjednoczone, Syberia, Australia, by wymienić tylko te najgłośniejsze i największe... Nasza okładka także stanęła w ogniu, by przypominać, że drzewa płoną obecnie nazbyt często, a wina leży nie tylko po stronie zmian klimatu.

W tym numerze na „ślepych stronach” znalazło się kilka fotograficznych ciekawostek ze zbiorów Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku. Instytucja ta budowała i buduje solidne filary wiedzy o drzewach, krzewach i ekosystemach, w których one występują. Dokonania badaczy z Kórnika znane są szerokiemu gronu naukowców na całym świecie, a ich obecność zaznaczała się niemal w każdym numerze „Rocznika” w ostatnich latach. Nie inaczej jest i teraz. Znajdziecie Państwo kilka tekstów przybliżających wyniki prac prowadzonych w Instytucie. A wspomniane zdjęcia niech posłużą jako ciekawy przerywnik w lekturze; mogą też przywoływać myśli o świecie, który się zmienia, a być może nawet odchodzi.

Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które wspierały prace nad najnowszym numerem „Rocznika”, a w szczególności Jakubowi Dolatowskiemu i Joannie Dudek-Klimiuk, którzy dzielili się chętnie swym doświadczeniem w prowadzeniu pisma, Jerzemu Zielińskiemu za bezcenne rady. Nie sposób przecenić wkładu Piotra Krasieńskiego, który skorygował większość angielskich fragmentów artykułów. O utrzymanie wysokiego poziomu składu zadbał jak zwykle Rafał Wiśniewski.

Nie mogę nie wspomnieć także o Recenzentach. Swą fachową wiedzą pomagali ocenić nadsyłane prace i wybrać te najlepsze, dzięki czemu wzrastał poziom merytoryczny i redakcyjny artykułów, które przedstawiamy Czytelnikom. Dziękuję oczywiście także Autorom, również tym, których prace nie mogły ukazać się w tym numerze. Przesłanie wyników swoich prac do „Rocznika” w okresie intensywnych zmian, jakich doświadcza całe środowisko akademickie w związku z przemianami wymuszonymi nową ustawą o nauce, nie musi być decyzją łatwą. Tym bardziej jestem wdzięczny, że wiele osób zdecydowało się powierzyć nam swoje artykuły.